

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/81083,Diabel-z-Gusen-SS-Hauptsturmfhrer-Karl-Chmielewski.html>



Więźniowie przy budowie KZ Gusen I, 1940 r.

ARTYKUŁ

Diabeł z Gusen. SS-Hauptsturmführer Karl Chmielewski

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: PAWEŁ KOSIŃSKI 29.04.2021

Nazwa Gusen nie jest tak łatwo rozpoznawalna jak Auschwitz, jednak pierwsza filia niemieckiego nazistowskiego Obozu Koncentracyjnego Mauthausen ma dla Polaków szczególne znaczenie. Nie przypadkiem samo SS nazywało ją: „Obóz

zagłady dla polskiej inteligencji”.

Decyzja o utworzeniu gusenowskiej filii obozu Mauthausen zapadła 22 grudnia 1939 r. Obóz został zlokalizowany przy należących do *Die Deutschen Erd- und Steinwerke GmbH* (jednego z przedsiębiorstw SS) kamieniołomach Kastenhofen, w których praca miała służyć wyniszczeniu więźniów.

Nosił polskie nazwisko, gdyż według rodzinnej legendy jeden z jego saskich przodków nazwiskiem Hopf, służący na dworze króla Augusta II jako poczmistrz, przez Polaków został przezwany Chmielem, a po uszlachceni otrzymał nazwisko Chmielewski.

Pierwsi polscy więźniowie zostali przywiezieni na plac budowy nowego obozu z Buchenwaldu 8 marca 1940 r. Formalnie KZ Gusen I został uruchomiony nieco ponad dwa miesiące później (25 maja). W okresie istnienia obozu trafiło do niego ponad 70 tys. więźniów. Ponad połowa z nich nie przeżyła udręczenia, jakie tam na nich czekało – spośród ponad 30 tys. Polaków zginęło ponad dwie trzecie.

Okolo 20 tys. ostatnich więźniów obozu (w tym ponad 8 tys. Polaków) wyzwolili żołnierze 11 Dywizji Pancерnej należącej do 3 Armii Stanów Zjednoczonych 5 maja 1945 r. Jednak wielu więźniów spośród tych, którzy doczekali wolności, zmarło w następnym dniach z wycieńczenia. Za część mąk i zbrodni popełnionych w Gusen odpowiada bezpośrednio lub pośrednio Karl Chmielewski.

Czeladnik rzeźbiarz

Karl Chmielewski urodził się we Frankfurcie nad Menem, 16 lipca 1903 r.

Służbę w obozach pełnił z całym oddaniem i pełnym przekonaniem. We wspomnieniach więźniów często można znaleźć fragmenty, z których wynika, że sadystyczny komendant nie tylko tolerował zbrodnicze ekscesy swoich podwładnych, ale i sam je inicjował oraz chętnie w nich uczestniczył.

Nosił polskie nazwisko, gdyż według rodzinnej legendy jeden z jego saskich przodków nazwiskiem Hopf, służący na dworze króla Augusta II jako poczmistrz, przez Polaków został przezwany Chmielem, a po uszlachceniu otrzymał nazwisko Chmielewski. Karl uczęszczał do nowo otwartego Gimnazjum im. Cesarza Wilhelma we Frankfurcie i do szkoły realnej stopnia licealnego w heskim Langen, ale nie udało mu się zdobyć średniego wykształcenia. Po przeprowadzce do Monachium, w 1924 r., zdał egzamin czeladniczy w zawodzie rzeźbiarza w drewnie i kości słoniowej. Przez cztery lata pracował w cudzym warsztacie, a przez kolejnych 11 miesięcy samodzielnie. W tym czasie (14 III 1929 r.) poślubił Marię Staats, z którą zamieszkał przy teściach w zachodniej dzielnicy miasta - Schwanthalerhöhe, przy Schrenkstr. 11 - w pobliżu kolejowego dworca głównego. Z tego małżeństwa 23 VI 1929 r. urodził się syn Werner. W okresie wielkiego kryzysu zmuszony był zamknąć zakład - na niemal półtora roku stał się bezrobotnym.

Szef oprawców obozowych

Na parę miesięcy przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów Chmielewski zapisał się 1 XII 1932 r. do SS (nr leg. 63950), a 1 III 1933 r. wstąpił do NSDAP (nr leg. 1508254). U progu esesmańskiej służby był tzw. policjantem pomocniczym i łącznikiem Głównego Urzędu SS w monachijskiej Dyrekcji Policji, potem został przyjęty do Sztabu Reichsführera SS i przeniesiony do Berlina. W 1935 r. rozpoczął „kariere” obozową, początkowo w komendanturach KZ Columbia i KZ Sachsenhausen, później na samodzielnych stanowiskach dowódczych (*Schutzhaftlagerleiter*): w podobozie KL Mauthausen - Gusen I (1940-1942) i KZ Herzogenbusch (1943). Awansował wtedy na pierwszy i kolejne stopnie oficerskie: 12 IX 1937 r. - na stopień SS-Untersturmführera, 11 IX 1938 r. - SS-Obersturmführera, a 9 listopada 1940 r. - SS-Hauptsturmführera.



**Hauptsturmführer SS Karl
Chmielewski**

Służbę w obozach pełnił z całym oddaniem i pełnym przekonaniem. We wspomnieniach więźniów często można znaleźć fragmenty, z których wynika, że sadystyczny komendant nie tylko tolerował zbrodnicze ekscesy swoich podwładnych, ale i sam je inicjował oraz chętnie w nich uczestniczył. Na przykład Jan Ziółkowski z Włocławka pisał:

„Szef oprawców obozowych skoczył nagle na konającego więźnia i jak opętany tratuje go butami. Mało tego, browningiem zadaje uderzenia w głowę. Wścieka się, bo więzień nie reaguje, nie krzyczy, nie błaga litości, której i tak nigdy by nie doznał”¹.

Defraudant i bigamista

Jesienią 1943 r. Chmielewski został odwołany ze stanowiska i aresztowany pod zarzutem wielkich nadużyć gospodarczych. Wprawdzie jako komendant obozów nosił wyłączenie szyte na miarę uniformy, a poza służbą jeździł czarnym BMW Cabrio 326, jednak nawet w czasie wojny nie były to luksusy dla oficera SS.



**Były niemiecki obóz
koncentracyjny Mauthausen.
Obecnie Miejsce Pamięci, 2019 r.
(fot. Tomasz Cieślak)**

W istocie do zatrzymania doszło na skutek intrygi SS-Obergruppenführera Hansa Albina Rautera. Ten Wyższy Dowódca SS i Policji w Nadokręgu SS „Północny-zachód” (teren okupowanej Holandii) zamierzał przekształcić KZ Herzogenbusch we wzorcowy obóz hitlerowski, a dotychczasowy komendant nie nadawał się do nowej roli. Chmielewski przetrzymywany w areszcie na terenie KZ Sachsenhausen wkrótce trafił przed Sąd SS i Policji Nr I w Berlinie, który skazał go za „przekroczenie władzy rozkazodawczej” (*Überschreitung der Befehlsgewalt*) na 15 lat pozbawienia wolności. Karę odbywał w Obozie Karnym SS i Policji KZ Dachau oraz w jednym z podobozów umiejscowionym w monachijskiej dzielnicy Ludwigsfeld (*KZ Außenlager Dachau-Allach*). Tam został nawet wyznaczony starszym obozu (*Lagerälteste*). Kiedy w maju 1945 r. do miasta wkroczyli Amerykanie, więzień Chmielewski i „diabeł z Gusen” w jednej osobie odzyskał wolność. Wolał jednak nie prowokować losu i prawdopodobnie dzięki pomocy swego kuzyna SS-Oberscharführera Richarda Antza szybko wyjechał z Monachium.

Carl Eimermann?

Po wojnie Chmielewski ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem jako Carl Eimermann (przybrał panieńskie nazwisko matki) – urodzony w Suchej (powiat strzelecki, od 1945 r. w Polsce) – na terenie Górnej Austrii i we Frankonii.

KL. 382 P
Häftlings-Personal-Karte
Fam. Name: Kaźmierkiewicz
Vorname: Jerzy
Geb. am: 22.08.1908
Geb. Ort: Suchoj
Religion: r.p.m.
Eingeweiht am: 1.10.45
in KL: Gusen
Gemeinl. Name: Jerzy Kaźmierkiewicz
Vorname: Jerzy
Überstellt von: KL. 382
Personen-Beschreibung:
Geb. Ort: Suchoj
Augen: blau
Nose: gerade
Mund: leicht
Zähne: gut
Haut: hell
Sprache: polnisch
Bes. Kennzeichen: keine
Entlassung durch KL.:
Strafen im Lager:
Anz.:
Bemerkung:
Körperliche Verfassung:
20/10/45

**Karta personalna polskiego
więźnia politycznego KZ Gusen:
Nr 382, Jerzy Kaźmierkiewicz, ur.
w Gąsiewie (pow. płocki), 24 IV**

1924 r., zesłany do obozu „prewencyjnie” na podstawie decyzji administracyjnej z 8 IV 1940 r. (w KZ Dachau od 14 IV 1940 r., w KZ Gusen od 26 V 1940 r.)

W 1949 r. ożenił się z Klarą Bauer a tym samym popełnił bigamię (*nota bene* nigdy nie był wiernym mężem – w okresie małżeństwa z Marią Staats miał mieć trzy kochanki). Po ogłoszeniu w 1954 r. amnestii dla posługujących się fałszywymi nazwiskami zgłosił się na policję, nie ujawnił jednak swojej esesowskiej przeszłości. Dopiero złożone w maju 1955 r. zeznania odbywającego od 1948 r. karę dożywotniego więzienia starszego obozu Gusen Johanna Kammerera (*alias* Hermann Siebert), które obciążały wielu zbrodniarzy z tego obozu, sprawiły, że w 1956 r. Prokuratura Krajowa w Monachium poleciła Bawarskiemu Urzędowi Kryminalnemu wszczęcie dochodzenia przeciwko Chmielewskiemu.

282-krotny morderca

W marcu 1956 r. wyrokiem sądu rejonowego w Monachium Chmielewski trafił do aresztu śledczego, gdzie początkowe badania prowadzono na okoliczność krzywoprzysięstwa, bigamii oraz dwóch przestępstw wymierzonych przeciwko jego ówczesnemu pracodawcy (*Victoriawerke* w Norymberdze).



Komendant obozu Karl Chmielewski (z prawej) w otoczeniu SS-manów, stojący przed jeńcami sowieckimi na placu apelowym w Gusen, 1942 r.

Rok później sąd ławniczy przy Sądzie Rejonowym w Ansbach skazał Chmielewskiego na rok więzienia, przy okazji orzeczono rozwód z pierwszą żoną, a drugie małżeństwo uznano za niebyłe. Jeszcze podczas odbywania tej kary w monachijskim więzieniu Stadelheim, prokuratura w Ansbach wszczęła w lutym 1958 r. wstępne

dochodzenie sądowe w sprawie zbrodni popełnionych przez Chmielewskiego w KZ Gusen. Przeprowadzenie dalszego postępowania karnego nakazał prokuraturze w Ansbach w grudniu 1959 r. Federalny Prokurator Generalny po zakończeniu swego dochodzenia w związku z tymi zbrodniami. Rozprawa główna przed sądem przysięgłych przy Sądzie Rejonowym w Ansbach toczyła się od 13 II do 11 IV 1961 r. Ostatecznie sąd za 282-krotne morderstwo skazał Chmielewskiego na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Beneficjent „cichej pomocy”

Chmielewski został osadzony w zakładzie karnym w Straubing nad Dunajem. W kolejnych latach na drodze rewizji, wielu wniosków o wznowienie postępowania i próśb o ułaskawienie – z pomocą swoich adwokatów: Richarda Hengstlera, Victora Florescu i Dietmara Kattwinkela z Norymbergi – próbował on uzyskać zwolnienie z odbywania kary.

Za 282-krotne morderstwo został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Po 18 latach starań wspieranych m.in. przez aktywistów organizacji *Stille Hilfe* w marcu 1979 r. sąd „ze względu na stan zdrowia skazanego” rozpatrzył pozytywnie prośbę o ułaskawienie „na czas stacjonarnego leczenia w odpowiednim zakładzie”.

Po 18 latach starań wspieranych m.in. przez aktywistów organizacji „Stille Hilfe” (*Stille Hilfe für Kriegsgefangene und Internierte* – Cicha Pomoc dla Jeńców Wojennych i Internowanych): Etę von Koschütz-Larisch, Helenę Elisabeth Prinzessin von Isenburg, Christl Ahne i Marię Eisen, czy posła do Bundestagu z ramienia CDU Hansa Wissebacha, sekretarza organizacji HIAG (*Hilfsgemeinschaft auf Gegenseitigkeit der Soldaten der ehemaligen Waffen-SS* – Stowarzyszenie Samopomocy Żołnierzy byłego Waffen-SS), w marcu 1979 r. sąd „ze względu na stan zdrowia skazanego” rozpatrzył pozytywnie prośbę o ułaskawienie „na czas stacjonarnego leczenia w odpowiednim zakładzie”.

Po kilku miesiącach od zwolnienia z odbywania kary i niemal 35 latach niewidzenia się, na prośbę Karla Chmielewskiego doszło do jego spotkania z synem Walterem. W kolejnych latach syn litościwie odwiedził jeszcze parę razy rzeczywiście schorowanego ojca. „Diabeł z Gusen” nawet przed własnym synem nigdy nie

wyraził skruchy za popełnione czyny - nie uważał, aby kiedykolwiek zrobił coś złego.



Więźniowie przy budowie KZ

Gusen I, 1940 r.

COFNIJ SIĘ